

JÓZEF CZECHOWICZ

Od dnia do dna

JÓZEF CZECHOWICZ

NIC WIĘCEJ

od dnia do dna

twarze płaszczyzny ścian słońce bredzi i brodzi
miałkim upałem południa sypie się w świat codzienny
twarze nie twarze złote w powietrzu gemmy¹
zarysy domów drżą gorąco myślę czas ruin
żałuzje story² czekają wieczornych godzin

Miasto, Lato

ulicą ta nachyla się jak zmęczony nieboskłon
zstępowały młode jawory³
stoją teraz puszyste kociątko kryje się za pnie
zabawa doprawdy jaworowe wojsko

Drzewo

a zabawa to tak wiatraki wód sennaść krzyże na runi⁴
raczej trzcina kołysanka tam jawory w owsach
tam są ogłuchłe wsie
w pyle przydrożnych manowców
lepi się atmosfera patoka⁵ słodka
nie dzwonią żelazne koła nie było klaskania podków

Wieś

ulicą zjawiska prostokątne wznoszą się okna
pomnożone przez wielość pięter
w oknach podwodne wnętrza niebieskich świateł rakiety
w innych szyba jest płatem ognia

Miasto

ogni ogni świętych
żeby żar nagle zmiął to w garściach
batem ceglстым goniąc kopuły chmury bzy ptaki
potwory wodne
w dnia nienawistnych przepaściach
mokrymi centnarami⁶ po oknach zanadto spokojnych
nawałnicami chichotu w zmyślone kołysanki
bić bić bić wspomniane wiatraki

ach burzo bez pamięci błyskawic grzebiecie w dół i wszere
burzo chwały okrzyki z chaosu który się zbudził
daj piorun daj ciemność daj żywiołom wojnę

Burza

żywiołom tyle mnie płomienny przepych
bo kiedy kotek jawory cisza ulic i szyb

¹*gemma* (z łac.) — szlachetny lub półszlachetny kamień z wyrzeźbionym rysunkiem, używany jako ozdoba lub pieczęć. [przypis edytorski]

²*stora* — zasłona okienna z grubego materiału. [przypis edytorski]

³*jawor* — rzadko obecnie spotykany gatunek klonu. [przypis edytorski]

⁴*runi* — zwarcie rosnąca, niska roślinność. [przypis edytorski]

⁵*patoka* — miód pszczeli w stanie płynnym. [przypis edytorski]

⁶*centnar, cetnar* (z łac.) — jednostka masy stosowana od średniowiecza. W dawnej Polsce to 100 kg; w krajach anglosaskich, stosowana również obecnie, wynosi 50 kg. [przypis edytorski]

duszą uściskiem zapachów
lusterko rozbite z piachu
szaleństwem słonecznym krzyczy
po co się tak trudzisz
a to jest mój krzyk
za burzą
przeciw ślepym

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/nic-wiecej-od-dnia-do-dna>

Tekst opracowany na podstawie: Józef Czechowicz, Nic więcej, wyd. Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa 1936.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Hanna Zając, Katarzyna Dug, Marta Niedziałkowska, Paulina Choromańska.

Okładka na podstawie: Rudolf Getel@Flickr, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając **zbiórkę na stronie wolnelektury.pl**.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.